

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **J. T.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. II AKa 300/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 20 maja 2021 r., sygn. XII Ko 43/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę J. T. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie — po rozpoznaniu wniosku J. T. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie z tytułu wykonania decyzji nr [...] Komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Warszawie z dnia 7 stycznia 1982 r. o internowaniu — wyrokiem z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt XII Ko 43/19, na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz

wnioskodawcy J. T. kwotę 16.400,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (*pkt 1*) zaś w pozostałym zakresie wniosek o odszkodowanie oddalił (*pkt 2*). Ponadto kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (*pkt 3*).

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go na podstawie art. 425 § 1 - 3 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. w części oddalającej wniosek o odszkodowanie, tj. ponad kwotę 16.400 zł.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 300/21, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w ten sposób, że kwotę odszkodowania określoną w pkt. 1 podwyższył do 28.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty (*pkt I*) zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (*pkt II*). Ponadto stwierdził, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa (*pkt III*).

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawcy J. T. w części oddalającej wniosek J. T. o odszkodowanie, ponad kwotę 28.700 zł, który zarzucił mu rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez sąd drugiej instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Okręgowy i w konsekwencji braku należytej kontroli odwoławczej przy ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia sądu pierwszej instancji w granicach dowodów i fragmentarycznego odniesienia się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:
1. nieprzyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy oraz świadka K. K. w przedmiocie podjęcia przez wnioskodawcę pracy zarobkowej w listopadzie/grudniu 1981 r. w ramach Studenckiej Spółdzielni Pracy oraz przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne, wbrew zasadom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, jedynie treści zapisów Książeczki Pracy wnioskodawcy, a mianowicie braku zapisów obejmujących w/w okres czasu, podczas gdy zapisy te nie odzwierciedlają rzeczywistych okresów świadczenia pracy przez wnioskodawcę z uwagi na fakt, iż jedynym

kryterium dopuszczenia do pracy w Studenckiej Spółdzielni Pracy „U.” był status studenta potwierdzony legitymacją studencką oraz indeksem, zaś zapisy w książeczce w powoływanym okresie nie były dokonywane w sposób systematyczny ani rzetelny;

2. uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez niedostateczne rozważenie poprawności orzeczenia sądu pierwszej instancji w kontekście przyjęcia, iż wnioskodawca podjął pracę w Studenckiej Spółdzielni Pracy dopiero w 1983 r. podczas gdy w rzeczywistości podjął ją przed internowaniem w styczniu 1982 r., co skutkowało utratą zarobków za pracę którą, gdyby nie internowanie, wykonywałby przez 10 miesięcy w 1982 r., przy jednoczesnym powoływaniu przez sąd odwoławczy orzecznictwa Sądy Najwyższego dotyczącego odszkodowań za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie poszkodowanego, zgodnie z którymi szkoda rzeczywista to strata na mieniu poszkodowanego, zmniejszenie aktywów, dotyczące przede wszystkim utraconych zarobków, brak przyrostu majątku na skutek niesłusznego represjonowania, których ustalenie następuje w sposób hipotetyczny, jak to niewątpliwie winno mieć miejsce w przypadku wnioskodawcy;
3. bezkrytycznym przyjęciu za sądem pierwszej instancji zapisów Książeczki Pracy wnioskodawcy J. T. jako jedynych wiarygodnych i niepodważalnych, pomimo ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań wnioskodawcy oraz świadków w zakresie daty faktycznego rozpoczęcia przez niego pracy w Studenckiej Spółdzielni Pracy „U.”.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej wniosek J. T. o odszkodowanie, ponad kwotę 28.700 zł.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie go w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed przejściem do oceny podniesionego w kasacji zarzutu należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia uregulowany w przepisach Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym. Celem postępowania kasacyjnego nie jest ponowna weryfikacja orzeczenia sądu *meriti*. Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane wyłącznie przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.). W konsekwencji w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zasadniczo wolno poddawać w wątpliwość jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć ponadto szczególny charakter. Po pierwsze, muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., po drugie zaś ich zaistnienie w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto podkreślić, że zgodnie z ugruntowaną praktyką orzeczniczą najwyższej instancji sądowej, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, jako niemieszczący się w ramach założeń kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutem wyartykułowanym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi, że treść trzech *tiret* zarzutu z pkt. 1 kasacji znajduje swoje odzwierciedlenie w treści zarzutów apelacyjnych (w trzech pierwszych *tiret* zarzutu z pkt. I apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych oraz pierwszego *tiret* zarzutu z pkt. II apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k.). I tak, *tiret* pierwsze zarzutu pierwszego apelacji wniesionej wcześniej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 maja 2021 r. w istocie odpowiada *tiret* drugiemu zarzutu zawartego w pkt. 1 *petitum* kasacji, który został jedynie zmodyfikowany w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” go na zarzut kasacyjny (poprzez dodanie do kwalifikacji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.). Przechodząc do *tiret* drugiego zarzutu zawartego w pkt. I oraz *tiret* pierwszego zarzutu zawartego w pkt. II ppkt. a *petitum* ww. zwyczajnego środka zaskarżenia, to odpowiada on *tiret* pierwszemu zarzutu zawartego w pkt. 1 *petitum* kasacji zaś *tiret* trzecie zarzutu pierwszego

apelacji odpowiada *tiret* trzeciemu zarzutu zawartego w pkt. 1 *petitum* kasacji. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji pod pozorem rażącego naruszenia prawa (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.) w istocie w dalszym ciągu kwestionuje ustalenia faktyczne, w szczególności te odnoszące się do wysokości zasądanego (podwyższonego) odszkodowania i sposobu jego ustalenia, usiłując ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej i drugiej instancji, ignorując przy tym wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do analizy zarzutu kasacyjnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k., którego naruszenia autor kasacji nie podnosi jednak jest on z nim ściśle powiązany, stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła go do określonej oceny zarzutów odwoławczych. I tak, w kwestii podniesionego w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia odnoszącego się do

ustaleń w zakresie wykonywania przez J. T. pracy zarobkowej w ramach Studenckiej Spółdzielni Pracy przed okresem internowania, tj. w listopadzie/grudniu 1981 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie wnikliwie i obszernie odniósł się w sekcji 3 uzasadnienia formularzowego, gdzie m.in. wyjaśnił, że sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił przesłanki niezbędne do przyznania odszkodowania za niesłuszne pozbawienie wolności w postaci internowania, na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jak wskazał Sąd w ww. sekcji, cyt. „wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie negatywnych ustaleń co do wykonywania przez J. T. pracy w ramach Studenckiej Spółdzielni Pracy przed okresem internowania”. Zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie trafnie uznał za polemikę z ustaleniami sądu przypominając, że cyt. „Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę związany był zapatrywaniem prawnymi i wskazaniem co do dalszego postępowania przedstawionymi przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 września 2019 r. Wskazania te jako zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w sprawie czynności procesowych, zostały przez Sąd I instancji wykonane w sposób całkowity. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego uchylającego poprzedni wyrok związane były z rozbieżnościami w zakresie twierdzeń wnioskodawcy z zapisami zawartymi w Książeczce Pracy co do wykonywania pracy przez wnioskodawcę w Studenckiej Spółdzielni „U.” w 1981 r. Pojawiły się one w związku z tym, że początkowo wnioskodawca oparł swoje żądanie w głównej mierze na zapisach w ww. Książeczce. Weryfikacja tych zapisów dokonana przez Sąd Okręgowy, wspólnie z zeznaniami przesłuchanych na tę okoliczność świadków przekonuje o prawidłowości dokonanej oceny dowodów, pozbawionej błędów natury faktycznej lub logicznej, nadto respektującej zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, stąd brak podstaw do jej zakwestionowania przez Sąd odwoławczy. W kolejnych fragmentach zaskarżonego uzasadnienia sąd odwoławczy równie szczegółowo odniósł się też do kwestii kryteriów dopuszczenia do pracy w Studenckiej Spółdzielni Pracy uznając za całkowicie dowolne twierdzenie pełnomocnika wnioskodawcy, że jedynym kryterium dopuszczenia do pracy w Spółdzielni Pracy było posiadanie statusu studenta, potwierdzonego

legitymacją studencką i indeksem, powtórzone następnie w kasacji. Jak wskazał sąd drugiej instancji cyt. „przyjęcie takiego stanowiska wykazywałoby bezcelowość, istnienia i bieżącego uzupełniania Książeczki Pracy”. W polu widzenia sądu *ad quem* znalazła się również argumentacja pełnomocnika wnioskodawcy dotycząca sposobu dokonywania zapisów w Książeczce Pracy. Sąd drugiej instancji trafnie w tym zakresie odniósł się w sposób następujący: „brak także, wbrew treści zarzutu, jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by pracownicy spółdzielni dokonujący stosownych wpisów, w tym co do ważności książeczki, dokonywali ich w sposób nieprawidłowy czy niestaranny - argumentacja pełnomocnika jest w tym zakresie całkowicie nieuprawniona, sprzeczna z zebrany materiał dowodowy”. Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. okazał się bezzasadny.

Podobnie, w ocenie Sądu Najwyższego, niezasadne okazało się podniesione w kasacji uchybienie art. 7 k.p.k., którego zaistnienie próbował wykazać skarżący w zarzucie kasacyjnym. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. I KK 44/20, SIP «Legalis» nr 2503276; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 206/19, SIP «Legalis» nr 1958654; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 179/19, SIP «Legalis» nr 1972533). Co za tym idzie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanej normy prawnej. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie nie dokonywał ponownej oceny zebranego w sprawie materiału ani nie przeprowadzał postępowania dowodowego w zakresie kwestionowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia ustaleń dotyczących wykonywania przez J. T. pracy zarobkowej w ramach Studenckiej Spółdzielni Pracy przed okresem internowania. Dokonał tego jedynie w zakresie ustaleń dotyczących wykonywania przez J. T. pracy jako korepetytora z matematyki przed internowaniem. O powodach uznania w części wniosku o podwyższenie odszkodowania, wynikającego z

uwzględnienia pełnego zakresu godzinowego udzielanych korepetycji w trakcie obowiązywania decyzji o internowaniu, Sąd Apelacyjny w Warszawie sygnalizował w końcowej części uzasadnienia formularzowego cyt. „jako zasadny ocenić należy jedynie zarzut dotyczący uśrednienia przez Sąd Okręgowy liczby godzin korepetycji z matematyki, jakich udzielał wnioskodawca przed internowaniem, co ma oczywisty wpływ na zakwestionowane w apelacji ustalenie wysokości odszkodowania. Mimo prawidłowej oceny wiarygodności relacji J. T., jego ówczesnej małżonki A. T. oraz świadka J. P. w powyższej kwestii, Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych przyjmując, że wnioskodawca przed internowaniem udzielał korepetycji w wymiarze 1 godziny w dni robocze oraz 3 godziny w weekendy. Takie stanowisko Sądu *meriti*, pozbawione przekonującej argumentacji co do przyczyn, dla których oddalono roszczenie o odszkodowanie w zaskarżonej części, jest zatem niezasadne. Przywołane wyżej zeznania świadków pozwalają na poczynienie ustaleń zgodnych z żądaniem wnioskodawcy, tak co do liczby godzin dziennych udzielanych korepetycji, okresu ich udzielania oraz otrzymanych z tego tytułu dochodów. Biorąc zatem pod uwagę okres internowania J. T. od 7 stycznia do 23 grudnia 1982 r., po odjęciu okresu wakacji, czas udzielania korepetycji ustalić należy na 41 tygodni. Nie dostrzegając natomiast zupełnie potrzeby uśredniania ilości godzin dziennych poświęcanych na udzielane korepetycje w dni powszednie oraz weekendy, przyjąć należy stanowisko wnioskodawcy, że były to 2 godziny w dni powszednie oraz 4 w sobotę i niedzielę - łącznie 14 godzin korepetycji tygodniowo. Wnioskodawca uzyskałby zatem dochody z tytułu udzielanych korepetycji w wysokości łącznej 28.700 zł (41x14)”. Powyższa zmiana (li tylko w ww. niekwestionowanym w kasacji zakresie) z pewnością nie mogła stanowić asumptu do przyjęcia, że sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawcy J. T. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

